

Fryderyk Zoll\*

## Problem z pojęciem umowy sprzedaży w nowej ustawie o prawach konsumenta – zagadnienie umów mieszanych z obowiązkiem świadczenia usługi\*\*

### Spis treści

- I. Zagadnienie wstępne – problem implementacji pojęcia umowy sprzedaży z dyrektywy o prawach konsumentów
- II. Definicja z art. 2 pkt 5 dyrektywy o prawach konsumentów a przepis art. 6 ustawy o prawach konsumenta
- III. Implementacja postanowień rozdziału IV dyrektywy o prawach konsumentów w kodeksie cywilnym
- IV. Zakres stosowania art. 6 ustawy o prawach konsumenta

### Streszczenie

Artykuł dotyczy problemu implementacji dyrektywy o prawach konsumentów do polskiego systemu prawnego. Podstawowym przedmiotem analizy jest art. 2 pkt 5 dyrektywy i jego implementacja. Polski ustawodawca wydał odrębną ustawę o prawach konsumenta. Niektóre regulacje zostały jednak umieszczone w kodeksie cywilnym. Powstaje pytanie dotyczące wzajemnych relacji między przepisami w dwóch różnych aktach prawnych. Przepis implementujący art. 2 pkt 5 dyrektywy został umieszczony w tej odrębnej ustawie. Definiuje on umowę sprzedaży, ale obejmuje również umowę mieszaną z obowiązkiem świadczenia usług. Mimo że jego implementacja nastąpiła poza kodeksem cywilnym, odgrywa on istotną rolę jako zasada ogólna w stosunku do implementujących dyrektywę przepisów wdrożonych do kodeksu cywilnego. Ta skomplikowana, wielowarstwowa struktura powoduje szereg problemów dotyczących rzeczywistego zakresu stosowania art. 6 ustawy o prawach konsumenta. Autor podejmuje kwestię metodologii techniki implementacji prawa Unii Europejskiej do skodyfikowanego systemu prawnego.

**Słowa kluczowe:** dyrektywa 2011/83/UE; ustawa o prawach konsumenta; umowa sprzedaży; umowy mieszane

\* Prof. dr hab. Fryderyk Zoll, Katedra Prawa Cywilnego UJ, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu w Osnabrück. Kierownik Katedry Polskiego Prawa Prywatnego, Europejskiego Prawa Prywatnego i Prawa Porównawczego Uniwersytetu w Osnabrück. Członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Członek stowarzyszony Akademii Prawa Porównawczego w Paryżu, członek Rady Europejskiego Instytutu Prawa, doktor honoris causa Narodowego Uniwersytetu Ekonomicznego w Tarnopolu.

\*\* Artykuł powstał w ramach projektu finansowanego przez NCN pt. „Made in Europe” – europejskie standardy prawne jakości usług świadczonych w konkurencyjnych warunkach globalnego rynku. Modelowe rozwiązania prawa zobowiązań zorientowanego na usługi (projekt nr UMO-2012/04/A/HS5/00709).

## I. Zagadnienie wstępne – problem implementacji pojęcia umowy sprzedaży z dyrektywy o prawach konsumentów

W nowej ustawie o prawach konsumenta<sup>1</sup> zawarto postanowienie, w myśl którego do umowy, na mocy której przedsiębiorca jest zobowiązany do przeniesienia własności rzeczy i wykonania usługi, stosuje się przepisy dotyczące umów zobowiązujących do przeniesienia własności (art. 6). Przepis ten znajduje się w rozdziale pierwszym ustawy i stanowi implementację art. 2 pkt 5 dyrektywy o prawach konsumentów<sup>2</sup>. Umieszczenie tej definicyjnej normy w tym miejscu może stanowić źródło różnego rodzaju kontrowersji, związanych z zakresem jej zastosowania i wybraną przez ustawodawcę techniką implementacji. Polski ustawodawca nie zdecydował się na wbudowanie całego systemu wynikającego z dyrektywy o prawach konsumentów do kodeksu cywilnego, tylko przeprowadził reformę w sposób charakterystyczny dla dotychczasowych prac legislacyjnych. Część zmian wprowadzono do kodeksu cywilnego, część w odrębnej ustawie (w której znajdują się także zmiany kodeksu cywilnego). Implementacja dyrektywy o prawach konsumentów wywołała jednak zmiany o znacznie szerszym zakresie niż wynikające jedynie z tej dyrektywy. Ustawodawca wykorzystał szansę przeprowadzenia reformy w znacznie większym zakresie. Postanowił także przeprowadzić ponowną implementację dyrektywy o sprzedaży konsumenckiej, dążąc do ujednoczenia systemu odpowiedzialności za wady. Taki sposób przeprowadzenia reformy niesie ze sobą pytania o utrzymanie odpowiedniej spójności systemu. Ustawodawca, implementując dyrektywę do systemu skodyfikowanego, zderza się z problemem innej techniki legislacyjnej przyjmowanej w dyrektywach w stosunku do techniki kodyfikacyjnej<sup>3</sup>. W ramach dyrektyw ustawodawca europejski nie dąży do uzyskania spójności systemu, zamierza jedynie w sposób możliwie kompletny rozwiązać określony problem regulacyjny<sup>4</sup>. W przypadku kodyfikacji dąży się do zapewnienia spójności systemu<sup>5</sup>. Technika wybrana przez polskiego ustawodawcę skutkuje szczególnymi zagrożeniami dla spójności systemu. Ustawodawca nie zdecydował się, aby rdzeń dyrektywy o prawach konsumentów został włączony do kodeksu cywilnego. Postanowił pozostawić w odrębnej regulacji poza kodeksem części dotyczące przedkontraktowych obowiązków informacyjnych oraz konsumenckiego prawa odstąpienia w umowach zawieranych na odległość i w umowach zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa. O takim rozstrzygnięciu zadecydowały przede wszystkim argumenty natury technicznej. Sztwna pandektystyczna struktura kodeksu cywilnego nie pozwala w zasadzie na włączanie zbyt wielu nowych instytucji do kodeksu, ponieważ nie jest możliwe ich odpowiednie powiązanie z już istniejącymi instytucjami kodeksowymi<sup>6</sup>. Nie jest jednak celem tego artykułu rozważanie kwestii, czy rzeczywiście włączenie tych instytucji do kodeksu było możliwe lub celowe. Niemniej dyrektywa zawiera także normy odnoszące się do umowy sprzedaży. Przepisy te dotyczą przede wszystkim szczegółowych zagadnień naruszenia zobowiązania i przejścia ryzyka. Nie składają się one na samodzielne instytucje, takie jak konsumenckie prawo

<sup>1</sup> Ustawa z 30.05.2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. 2014, poz. 827).

<sup>2</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z 25.10.2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. Urz. UE 2014 L 304/64).

<sup>3</sup> W tej kwestii zob. H. Schulte-Nölke, F. Zoll, *Structure and Values of the Acquis Principles: New features and their possible use for political purposes*, [w:] *Principles of the Existing EC-Contract Law*, Munich 2009, s. XXV.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 25–26.

<sup>5</sup> F. Bydlinski, *System und Prinzipien des Privatrechts*, Wien–New York 1996, s. 421.

<sup>6</sup> W kwestii przyczyn powstawania w obrębie prawa prywatnego ustaw szczegółowych zob. ibidem, s. 421.

odstąpienia, tylko współkształtują centralne instytucje reżymu wykonania i naruszenia zobowiązania. W tym wypadku było naturalne, że unormowania te znalazły się w znowelizowanym kodeksie cywilnym. Tego rodzaju „rozszczepiona” implementacja nie jest jednak wolna od istotnych problemów. Dyrektywa o prawach konsumentów stawia ustawodawcę krajowego przed szczególnym zadaniem. Ma to swoje źródło w szczególnych założeniach, które legły u podstaw tej dyrektywy. Jest to bowiem dyrektywa różniąca się w swoich założeniach i w strukturze od dotychczasowych dyrektyw, składających się na prawo konsumenckie<sup>7</sup>. W pierwotnych założeniach legislacyjnych Komisja Europejska starała się zrealizować niezwykle ambitny plan – dążyła do stworzenia tzw. dyrektywy ramowej, regulującej ochronę konsumenta w sposób kompleksowy<sup>8</sup>. Komisja w sposób wyraźny odchodziła zatem od dotychczasowego sposobu regulowania prawa konsumenckiego za pomocą dyrektywy o bardzo wąskim zakresie zastosowania. Tym razem Komisja postanowiła przyjąć dyrektywę o znacznie szerszym zakresie zastosowania, nieograniczonej jedynie do jakiegoś zdefiniowanego przez europejskiego ustawodawcę wąskiego problemu. Ten szeroki zamysł nie został w zasadzie zrealizowany<sup>9</sup>, ale nie pozostał bez śladu dla kształtu dyrektywy<sup>10</sup>. Dyrektywa przede wszystkim odnosi się do dwóch kategorii sytuacji uzasadniających ochronę konsumenta – umów zawieranych na odległość oraz umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa. W pewnych kwestiach wykracza jednak znacznie poza te przypadki. Najszerzej ma to miejsce w kwestii obowiązków informacyjnych innych niż te dotyczące umów zawieranych poza lokalem oraz na odległość – w tym wypadku zakresem dyrektywy objęte są wszystkie umowy konsumenckie<sup>11</sup>. Natomiast rozdział IV dyrektywy rozróżnia dwie grupy norm – art. 18 i 20 znajdują zastosowanie do umów sprzedaży, a art. 19, 21 i 22 znajdują zastosowanie do umów sprzedaży oraz umów o świadczenie usług, a także do umów o dostarczanie wody, gazu, prądu, ciepła oraz treści cyfrowych (art. 17 dyrektywy). Rozdział IV dyrektywy jest o tyle charakterystyczny, że określa swój zakres zastosowania przez odwołanie się do typów umów. W pozostałym zakresie dyrektywy typy umów pojawiają się już jedynie w ograniczonym zakresie, ale są także nie bez znaczenia. Tak więc na podstawie art. 9 ust. 2 lit. a kwalifikacja umowy jako umowy o świadczenie usług oznacza, że czternastodniowy termin do odstąpienia od umowy rozpoczyna się z upływem 14 dnia od zawarcia umowy, natomiast stosownie do lit. b tego samego ustępu w przypadku umów kwalifikowanych jako sprzedaż termin rozpoczyna się z upływem czternastego dnia od dnia uzyskania władztwa nad rzeczą przez konsumenta lub przez wyznaczoną przez niego osobę trzecią, która nie jest jednocześnie przewoźnikiem. Dodatkowo art. 9 ust 2 lit. c przewiduje szczególną regułę dotyczącą początku biegu terminu do odstąpienia w przypadku umów o dostarczenie wody, gazu lub prądu, ciepła i treści cyfrowych, w przypadku których termin do odstąpienia biegnie od zawarcia umowy. Zakwalifikowanie umowy jako umowy o świadczenie usługi ma jeszcze znaczenie dla przyjęcia wyłączenia prawa do odstąpienia od umowy stosownie do art. 16 ust. 1 lit. a.

<sup>7</sup> S. Diaz Alabart [w:] S. Diaz Alabart (red.), *Contratos a distancia y contratos fuera del establecimiento mercantil. Comentario a la Directiva 2011/83*, Editorial Reus, Madrid 2014, s. 7.

<sup>8</sup> R. Zimmermann, *Diritti privato europeo: „Smarrimenti, disordini”*, Contratto e impresa/Europa, Numero speciale: Trento giuristi europei sull’idea di codice europeo dei contratti 2012, s. 33; F. Gomez, *The Debate around a European Contract Law and the Proposal of a Common European Sales Law*, Contratto e impresa/Europa, Numero speciale: Trento giuristi europei sull’idea di codice europeo dei contratti 2012, s. 88.

<sup>9</sup> Projekt ten był dość powszechnie krytykowany: w miejsce wielu M. Schmidt-Kessel, *Der Vorschlag im Kontext der Rechtsharmonisierung in Europa*, [w:] B. Jud, Ch. Wendehorst (red.), *Neuordnung des Verbraucherprivatrechts in Europa? Zum Vorschlag einer Richtlinie über Rechte der Verbraucher*, Manz, Wien 2009, s. 39.

<sup>10</sup> S. Diaz Alabart, M.T. Alvarez Moreno, [w:] S. Diaz Alabart (red.), *Contratos...*, s. 17–20.

<sup>11</sup> Art. 5 pkt 1 dyrektywy o prawach konsumentów. M.P. Represa Polo, [w:] S. Diaz Alabart (red.), *Contratos...*, s. 111.

Dla wszystkich tych przypadków ma znaczenie szerokie zdefiniowanie umowy sprzedaży, obejmujące także umowy mieszane z elementem świadczenia usług. We wszystkich tych wypadkach pod pojęciem umowy sprzedaży należy rozumieć także taką umowę, w ramach której świadczone będą również usługi. W ten sposób ustawodawca unijny zakłada, że przepisy znajdujące zastosowanie do umowy sprzedaży będą też stosowane w stosunku do umów mieszanych. Jest to zatem wyraźne przesądzenie, że w przypadku tego rodzaju umów znajdzie zastosowanie teoria absorpcji. Przepis ten jest skonstruowany przy tym w ten sposób, że przewiduje zastosowanie teorii absorpcji<sup>12</sup> i to na korzyść przepisów znajdujących zastosowanie do umowy sprzedaży, niezależnie od tego, czy zobowiązania charakterystyczne dla umów o świadczenie usług są uboczne w stosunku do obowiązków charakterystycznych dla umowy sprzedaży, czy też są nawet dominujące<sup>13</sup>.

Nie należy jednak zapominać, że zawarta w art. 2 pkt 5 definicja umowy sprzedaży dotyczy jedynie tej dyrektywy i wyznacza zakres zastosowania przepisów, które z zakwalifikowaniem danej umowy jako umowy sprzedaży wiążą określone skutki prawne. Oznacza to, że ustawodawca europejski wcale nie dążył do zredefiniowania umowy sprzedaży w sposób powszechny, a jedynie dążył do wyznaczenia zakresu zastosowania poszczególnych norm. Stanowi to bardzo poważne wyzwanie dla ustawodawcy krajowego, który może mieć problem z taką implementacją przepisów dyrektywy, która nie zachwieje spójnością skodyfikowanego prawa. Ze wskazanej definicji umowy sprzedaży nie wynika też zamiar ogólnego poszerzenia zakresu definicji umowy sprzedaży dla samego prawa unijnego. Przez tego rodzaju definicję umowy sprzedaży nie wynika wcale, że ma ona jakikolwiek wpływ na definicję umowy także w ramach innych źródeł prawa unijnego – np. dyrektywy o sprzedaży konsumenckiej. Z punktu widzenia samej implementacji to samo nie stanowiło jednak dodatkowego problemu, ponieważ ustawodawca krajowy może rozszerzać przedmiotowo zakres stosowania regulacji unijnych<sup>14</sup>.

Ustawa implementująca dyrektywę zawiera także nowelizację kodeksu cywilnego<sup>15</sup>. Tak jak to już zostało wskazane, zasadniczy trzon tej nowelizacji wynika z ponownej implementacji do prawa polskiego dyrektywy o sprzedaży konsumenckiej. Postanowienia zawarte w rozdziale czwartym dyrektywy zostały jednak implementowane do kodeksu cywilnego na różnym poziomie ogólności – część znalazła się w części ogólnej prawa zobowiązań, natomiast część została włączona do tytułu XI księgi III, regulującego sprzedaż.

Celem tego artykułu jest sprawdzenie, w jaki sposób definicja zawarta w art. 6 upk wpływa na uregulowania, które znalazły się w kodeksie cywilnym. Należy odpowiedzieć na pytanie, czy zastosowana struktura rozwiązań przyjętych w kodeksie cywilnym pozwoliła na prawidłowe wykonanie obowiązku osiągnięcia przez prawo polskie standardu wynikającego z dyrektywy o prawa konsumentów oraz czy przez implementację nie doszło do zakłócenia spójności polskiego prawa cywilnego.

<sup>12</sup> O teorii absorpcyjnej oraz kombinacyjnej w przypadku umów mieszanych zob. D. Looschelders, *Schuldrecht BT*, Vahlen, München 2014, nb. 12 i 13. O stosowaniu teorii absorpcji w przypadku umów mieszanych z elementem świadczenia usług na gruncie prawa polskiego – P. Drapała, [w:] J. Gudowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2013, t. III, cz. 2, art. 750, teza 9.

<sup>13</sup> Hiszpańskie komentatorki dyrektywy o prawach konsumentów wychodzą z wąskiego rozumienia świadczenia usług w rozumieniu art. 5 pkt 2. Nie wdając się w teoretyczne dywagacje, podają, że w przepisie tym chodzi o takie usługi jak konserwacja rzeczy – S. Diaz Alabart, M.T. Alvarez Moreno, M.D. Hernandez Diaz-Ambrona, [w:] S. Diaz Alabart (red.), *Contratos...*, s. 65. O kwestii tej będzie jeszcze mowa w dalszym toku rozważań. Przepis art. 5 pkt 2 jest ujęty bardzo szeroko i trudno wywieść z jego sformułowania takie wąskie rozumienie. Autorki jednak nie zajmują w tej kwestii stanowiska, jedynie podając zawiązujący przykład, nie starają się wyprowadzić z tego przepisu ogólniejszych dogmatycznych konsekwencji.

<sup>14</sup> W kierunku uogólnienia poszedł ustawodawca niemiecki, który w § 474 I szeroko zdefiniował pojęcie sprzedaży konsumenckiej obejmującej również świadczenie usług.

<sup>15</sup> Rozdział 6 ustawy: Przepisy zmieniające.

## II. Definicja z art. 2 pkt 5 dyrektywy o prawach konsumentów a przepis art. 6 ustawy o prawach konsumenta

Definicja zawarta w art. 2 pkt 5 dyrektywy różni się znacznie od sformułowania, które ustawodawca zawarł w art. 6 upk, mimo że w zamyśle ustawodawcy stanowi ono implementację właśnie tego przepisu dyrektywy. W dyrektywie definiowana jest umowa sprzedaży, jako umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy na kupującego lub przenosząca własność w zamian za zapłatę ceny lub za zobowiązanie do jej zapłaty. Pojęciem umowy sprzedaży dyrektywa obejmuje także takie umowy, które mają za przedmiot zarówno towary, jak i świadczenie usług. Natomiast art. 6 upk nie odwołuje się do żadnego typu umowy, tylko stanowi, że do umowy, na mocy której przedsiębiorca zobowiązuje się do przeniesienia własności i wykonania usługi, stosuje się przepisy dotyczących umów zobowiązujących do przeniesienia własności. Polski ustawodawca celowo zrezygnował w tym miejscu z odwołania się do definicji umowy sprzedaży, nie powtarzając w sposób dosłowny techniki zastosowanej w dyrektywie. Ustawodawca nie chciał definiować umowy sprzedaży odrębnie w ustawie o prawach konsumenta, skoro *essentialia negotii* tej umowy są uregulowane w kodeksie cywilnym, w art. 535<sup>16</sup>. Ustawodawca polski uważał zatem, że wskazana w art. 2 pkt 5 dyrektywy reguła powinna być wyrażona tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do wyrażenia zasady odnoszącej się do umów mieszanych z elementem świadczenia usług. Nie odwołał się przy tym do pojęcia sprzedaży, ponieważ wyszedł z założenia, że dla spójności systemu nie ma powodu, aby wskazana reguła odnosiła się jedynie do umowy sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c. Jej stosowanie jest także usprawiedliwione w przypadku umów, które w rozumieniu kodeksu cywilnego nie są umowami sprzedaży, ale zawierają zobowiązanie do przeniesienia własności. Taką umową jest np. umowa, w ramach której przedsiębiorca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy, a następnie dostarczenia ich i przeniesienia własności na zamawiającego. Przepis ten odnosi się zatem do takich umów jak umowa dostawy czy też umowa o dzieło, w ramach której wykonawca zobowiązał się do wytworzenia rzeczy ruchomych i przeniesienia ich własności na nabywcę. Można postawić pytanie, czy rzeczywiście dla dyrektywy o prawach konsumentów pojęcie sprzedaży obejmuje także te inne kategorie umów. Definicja umów sprzedaży zawarta w art. 2 pkt 5 dyrektywy różni się od definicji sprzedaży zawartej w dyrektywie o sprzedaży konsumenckiej. W art. 1 ust. 4 tej dyrektywy pod pojęciem umowy sprzedaży rozumie się także te umowy o dostarczenie towarów, które mają być wytworzone<sup>17</sup>. Tego rozszerzenia nie zawiera art. 2 pkt 5 dyrektywy o prawach konsumentów. Pojawia się pytanie, czy rozumienie umowy sprzedaży zawarte w dyrektywie o prawach konsumentów nie zawiera w sobie przypadku, gdy umowa obejmuje także zobowiązanie do wytworzenia towarów<sup>18</sup>. Zależy to od stwierdzenia, czy ustawodawca europejski pod pojęciem świadczenia usługi rozumie także zobowiązanie do wytworzenia towarów, jeżeli także mają być dostarczone klientowi. W definicji art. 2 pkt 5 rozstrzygającą cechą definicyjną umowy sprzedaży jest zobowiązanie do przeniesienia

<sup>16</sup> W.J. Katner, [w:] J. Rajski (red.), *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, C.H. Beck, Warszawa 2004, nb. 5.

<sup>17</sup> Th. Zerres, *Die Bedeutung der Verbrauchsgüterkaufrichtlinie für die Europäisierung des Vertragsrechts*, Sellier European Law Publishers, München 2007, s. 58.

<sup>18</sup> Komentatorki hiszpańskie wychodzą z założenia, że w przypadku dyrektywy o prawach konsumentów dlatego tylko nie wymieniono przypadku umowy, w ramach której przedsiębiorca zobowiązał się do wytworzenia towarów, ponieważ umowa ta z reguły zawiera zobowiązanie do przeniesienia własności – S. Diaz Alabart, M.T. Alvarez Moreno, M.D. Hernandez Diaz-Ambrona, [w:] S. Diaz Alabart (red.), *Contratos...*, s. 65. Nie wyjaśniają jednak, czy ich zdaniem pojęcie umowy sprzedaży dotyczy i tych przypadków, gdy zamawiający był już właścicielem materiałów, z których wytworzono rzecz i do przeniesienia własności nie dochodzi.

własności. W przypadku umów zawierających zobowiązanie do wytworzenia i dostarczenia rzeczy w rozumieniu art. 1 ust. 4 dyrektywy o sprzedaży, a więc takich o których mowa w art. 627<sup>1</sup> k.c. (uchylanego ustawą o prawach konsumenta) zobowiązanie do przeniesienia własności nie jest zobowiązaniem konstytutywnym dla kwalifikacji umowy<sup>19</sup>. Oznacza to, że pojęcie umowy sprzedaży w dyrektywie o prawach konsumentów jest szersze od pojęcia używanego na gruncie dyrektywy o sprzedaży. Jeżeli jednak chodzi o umowy ze zobowiązaniem do wytworzenia towarów dochodzi do rozszczępienia tej kategorii umowy. Najpewniej art. 2 pkt 5 dyrektywy o prawach konsumentów pod pojęciem świadczenia usługi zawiera również umowy zawierające zobowiązanie do wytworzenia towaru, ale tylko wtedy, gdy powiązane jest to z przeniesieniem jego własności. W praktyce oznacza to, że wyłączone z tego zakresu są umowy, w ramach których przedsiębiorca zobowiązał się do wytworzenia towarów z materiałów dostarczonych przez zamawiającego, mimo że umowa tego rodzaju jest sprzedażą w rozumieniu dyrektywy o sprzedaży konsumenckiej.

Ta ostatnia konkluzja zakłada jednak, że ustawodawca europejski pod pojęciem świadczenia usług rozumie także zobowiązanie do wytworzenia towarów. Nie jest to wniosek, który koniecznie musi się nasuwać. Wynika to z trudności z określeniem pojęcia świadczenia usług, które na gruncie dyrektywy o prawach konsumentów definiowane są cyrkularnie przez pojęcie świadczenia usługi. Niewątpliwie kluczowe dla tej kategorii umów rozstrzygające jest zobowiązanie polegające na podjęciu określonego zachowania – czynności<sup>20</sup>. Nie przesądzając, czy zobowiązanie do wytworzenia danego towaru jest właśnie czynnością, o której mowa w art. 2 pkt 6 dyrektywy, należy przyjąć, że niewątpliwie w sytuacji, gdy obok wytworzenia rzeczy istnieje zobowiązanie do przeniesienia własności, to umowa taka mieści się w definicji zawartej w art. 5 pkt 2 dyrektywy.

Na gruncie art. 5 ust. 2 dyrektywy o prawach konsumentów pojawia się także problem zakwalifikowania tych umów, w ramach których zobowiązanie świadczenia usługi jest zobowiązaniem dominującym, a zobowiązanie do przeniesienia własności jest zobowiązaniem jedynie dodatkowym, uzupełniającym świadczenie główne. Takim przypadkiem może być np. zobowiązanie architekta, który również wytwarza i przenosi na zamawiającego własność dokumentacji medycznej. Należy przyjąć, że to jednak nie jest taka umowa, o której stanowi art. 5 ust. 2 ustawy o prawach konsumenta. Wbrew sformułowaniu tego przepisu nie można przyjąć, że przepis ten wyłącza zasady dotyczące umów mieszanych, tj. że miałby przesądzać, iż w żadnej sytuacji nie można zastosować zasady absorpcji przez przepisy regulujące świadczenie dominujące dla treści zobowiązania. Należy raczej twierdzić, że art. 5 ust. 2 dotyczy takich sytuacji, gdy zobowiązanie polegające na zobowiązaniu do przeniesienia własności jest dominujące lub gdy żadnemu ze świadczeń nie można przypisać takiej roli. Tym samym art. 5 ust. 2 nie zmienia w jakiś całkiem rewolucyjny sposób ogólnej zasady w stosunku do ogólnej reguły dotyczącej umów mieszanych, przesuując jednak akcenty na rzecz umowy sprzedaży.

Podobnie należy tłumaczyć zasadę wynikającą z art. 6 upk. Przepis ten wprowadza regułę, że w przypadku umów mieszanych zawierających zobowiązanie do przeniesienia własności

<sup>19</sup> Dominujący pogląd w doktrynie polskiej zakłada nawet, że art. 627<sup>1</sup> k.c. obejmuje także te przypadki, gdy rzecz ruchoma należąca do konsumenta ma być jedynie przetworzona – tak (z przytoczeniem licznych autorów wypowiadających się za tym poglądem) P. Drapała, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III cz. 2, art. 627<sup>1</sup> k.c., teza 3. Z poglądem tym trudno się zgodzić – celem art. 627<sup>1</sup> k.c. była implementacja art. 1 ust. 4 dyrektywy, w ramach którego chciano objąć przypadki, które praktycznie trudno odróżnić od sprzedaży. W przypadku naprawy rzeczy konsumenta podobieństwo do sprzedaży jest żadne i nie ma żadnych podstaw do wyłączenia tego rodzaju umowy z reżymu umowy o dzieło. Wobec uchylecia art. 627<sup>1</sup> k.c. spór ten traci na znaczeniu.

<sup>20</sup> Konstytutywne cechy umów o świadczenie usług zebrała Ch. Wendehorst, *Das Vertragsrecht der Dienstleistungen im deutschen und europäischen Recht*, Archiv für die civilistische Praxis 2006, s. 226–230.

priorytet należy przyznać przepisom regulującym ten typ umowy, w ramach którego dominuje zobowiązanie do przeniesienia własności. Innymi słowy, przepis ten ustanawia priorytet reguły absorpcji nad regułami metody kombinowanej. Nie należy jednak twierdzić, że oznacza to wyeliminowanie możliwości absorpcji w drugą stronę, tj. uznania, że element świadczenia usługi jest do tego stopnia dominujący, iż należy przyjąć, że do danej umowy znajdują zastosowanie przepisy regulujące umowę o świadczenie usługi. Art. 6 upk, podobnie, jak leżąca u jego podstaw dyrektywa, wyklucza stosowanie reguł metody kombinowanej – w takim wypadku zastosowanie znajdują przepisy regulujące zobowiązanie do przeniesienia własności – z reguły będą to zatem przepisy o umowie sprzedaży lub przepisy o umowie o dzieło, jeżeli wykonawca jest zobowiązany do wytworzenia rzeczy ruchomych i dostarczenia ich zamawiającemu.

Powstaje jednak zasadnicze pytanie dotyczące wykładni art. 6 upk. Przepis art. 5 ust. 2 dyrektywy o prawach konsumentów nie stanowi normy, która przewiduje priorytet stosowania przepisów o umowie zobowiązującej do przeniesienia własności w przypadku umów mieszanych do całej treści umowy. Tak jak to już zostało wyżej wskazane, dyrektywa nie zawiera kompletnej regulacji umowy sprzedaży. Przyjęcie reguły dotyczące umów mieszanych w świetle dyrektywy nie oznacza zatem nakazu stosowania przez ustawodawcę krajowego jakiegokolwiek ogólnej metody dotyczącej umów mieszanych. Dotyczy to jedynie poszczególnych norm dyrektywy, dla których zakresu zastosowania ma znaczenie typ umowy. Ustawodawca działający w ramach skodyfikowanego systemu prawa staje zatem zawsze przed trudnym zadaniem – generalizacja wskazanej zasady wynikającej z art. 5 ust. 2 dyrektywy prowadzi do przyjęcia zasady niemającej racjonalnego uzasadnienia jako zasady powszechnej, a na dodatek w takim zakresie niewymaganej przez ustawodawcę unijnego. Trudno jest jednak w ramach systemów skodyfikowanych przewidywać szczegółowe normy, które w hipotezach przewidują odstępstwo od ogólnej zasady, wykraczając poza poszczególne typy. Ten dylemat zaciążył na rozwiązaniu przyjętym w ustawie o prawach konsumenta, prowadząc do ostatecznie nieszczęśliwego rozwiązania, polegającym na umieszczeniu reguły narzucającej zasadę absorpcji w przepisach ogólnych ustawy.

### **III. Implementacja postanowień rozdziału IV dyrektywy o prawach konsumentów w kodeksie cywilnym**

Ustawodawca polski przeprowadził implementację dyrektywy o prawach konsumentów na czterech poziomach: samej ustawy o prawach konsumenta, przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego, przepisów części ogólnej zobowiązań oraz przepisów części szczegółowej zobowiązań. W ramach tej ogólnie zarysowanej struktury można wyodrębnić jeszcze bardziej szczegółowe podziały. Przepisy, które zostały włączone do kodeksowej regulacji sprzedaży na podstawie odesłań znajdują zastosowanie także do tych umów, do których umowa sprzedaży odpowiednio znajduje zastosowanie. Także unormowanie umowy o dzieło jest podstawą konstrukcyjną dla innych stosunków prawnych, czy to na podstawie wyraźnych odesłań, czy to z uwagi na podobieństwo układu interesów.

Ta złożona struktura stanowi źródło problemów dotyczących normatywnego znaczenia przepisów, wynikającego z ich relacji. Powstaje pytanie, czy tego rodzaju struktura utrudnia pronunijną wykładnię tych przepisów, oraz czy wykładnia tego rodzaju nie naruszy spójności kodeksu i nie podważy podstawowych założeń leżących u podstaw systemu.

Niniejszy artykuł nie dotyczy ogólnych zagadnień struktury implementacji dyrektywy o prawach konsumentów oraz ponownej implementacji dyrektywy o sprzedaży konsumenckiej. Ogranicza się jedynie do szczególnego zagadnienia umowy mieszanej ze zobowiązaniem do przeniesienia własności oraz do świadczenia usługi. Dlatego nie ma tu miejsca dla oceny wszelkich zagadnień, które powstają przez tę wielowarstwową metodę implementacji, a jedynie dla dalszych rozważań potrzebne jest przedstawienie tych norm, które w dyrektywie o prawach konsumentów zawierają w swojej hipotezie odwołanie się do umowy sprzedaży jako kryterium określające zakres zastosowania danej normy.

Normy tego rodzaju można odnaleźć zarówno w ustawie o prawach konsumenta, jak i w kodeksie cywilnym, przy czym nie zawsze takie rozróżnienie znajduje usprawiedliwienie w samej treści norm.

Przepisem należącym do tej grupy jest art. 10 upk nakładający na przedsiębiorcę obowiązek uzyskania zgody na dodatkowe płatności. Przepis ten stanowi implementację art. 22 dyrektywy o prawach konsumentów. Art. 22 dyrektywy znajduje się w jej rozdziale IV, a więc w rozdziale, którego zakres zastosowania jest wyznaczony przez odwołanie się do poszczególnych typów umów<sup>21</sup>. Natomiast w ustawie o prawach konsumenta jest to norma dotycząca wszelkich stosunków prawnych, a jej zakres zastosowania ograniczony jest podmiotowo – do stosunków prawnych między przedsiębiorcami i konsumentami. Jest to norma, która dotyczy procedury zawarcia umowy. Dyrektywa zawiera jeszcze jeden przepis tego rodzaju – art. 19 dotyczący dodatkowych opłat za określone sposoby płatności. Ten przepis został implementowany w art. 383<sup>1</sup> k.c., a więc w przepisach znajdujących się w części ogólnej zobowiązań, w tytule odnoszącym się do zobowiązań umownych. Jest to przy tym przepis poprzedzający unormowanie wzorców, a przede wszystkim zawarte w art. 384 k.c. uregulowanie inkorporacji wzorców. Także art. 19 dyrektywy jest przepisem, którego zakres zastosowania jest wyznaczony przez odwołanie się do typów umów, do których odnosi się rozdział IV dyrektywy<sup>22</sup>. Polska implementacja nie przewiduje jednak tego ograniczenia – jest to zatem znowu norma ogólnego prawa konsumenckiego dotycząca mechanizmów zawarcia umowy. Obie normy mają zatem identyczny zakres zastosowania i pełnią bardzo podobną funkcję w odniesieniu do całego systemu. Powinny się znaleźć w jednym miejscu, przy czym nie jest to żadne z miejsc, w którym obecnie się znajdują. Są to bowiem przepisy, które dotyczą procedury ustalania treści oświadczeń woli. Ten problem dotyczy jednak problemów z samą konstrukcją kodeksu cywilnego, w ramach którego nie poradzono sobie z problemem odpowiedniego rozmieszczenia przepisów regulujących czynności prawne i procedury zawarcia umowy. Tak np. przepisy dotyczące inkorporacji wzorców powinny się znaleźć także wśród przepisów regulujących zawarcie umowy. Dlatego w ramach niezbyt udanej struktury kodeksu cywilnego<sup>23</sup> przepisy implementujące art. 19 i art. 22 dyrektywy powinny się znaleźć w sąsiedztwie regulacji wzorców (czyli tam, gdzie implementowano art. 19 dyrektywy). Przyjęte rozwiązanie jest zaskakujące z punktu widzenia stosującego prawo. Pomijając jednak trudność ze znalezieniem przypadkowo dość porozmieszczanych norm, przyjęty sposób implementacji nie stwarza dodatkowych problemów. Normy te realizują standard przyjęty przez dyrektywę. Można się jedynie zastanowić, czy

<sup>21</sup> C. Fuenteseca Degeneffe, [w:] S. Diaz Alabart (red.), *Contratos...*, s. 427–429.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> W tej kwestii zob. F. Zoll, *Das Pandektensystem und die Vorschriften über den Vertragsschluss in der Struktur des polnischen Zivilgesetzbuches*, [w:] Ch. Baldus, W. Dajczak, *Der Allgemeine Teil des Privatrechts*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2013, s. 131–133.



przyjęty w dyrektywie maksymalny poziomy harmonizacji nie stoi na przeszkodzie rozszerzeniu przedmiotowego zakresu zastosowania tych norm. Kwestia ta nie jest jednoznacznie rozumiana<sup>24</sup>. Należy jednak przyjąć, że rozszerzenie zakresu zarówno przedmiotowego, jak i podmiotowego danej normy nie powinno być uznane jako naruszenie reguł harmonizacji maksymalnej, jeżeli ustawodawca krajowy rozszerza zakres stosowania dyrektywy na stany faktyczne, do których dyrektywa ta się nie stosuje (ale nie ze względu na wyraźne wyłączenia pewnych kategorii spod zakresu zastosowania określonych norm dyrektywy). W tym wypadku objęcie przez przepisy implementujące art. 19 i art. 22 dyrektywy umów, które nie są wymienione w rozdziale IV dyrektywy stanowi dopuszczalne wykorzystanie własnej kompetencji przez ustawodawcę krajowego, który poza zakresem stosowania dyrektywy nie jest nią związany. W przypadku art. 10 upk oraz art. 383<sup>1</sup> k.c. problem umów mieszanych nie powstaje – umieszczenie tych norm na poziomie ogólnym oznacza, że znajdują zastosowanie do wszelkich zobowiązań umownych, niezależnie od typu danej umowy.

W sposób charakterystyczny polski ustawodawca dokonał w art. 28 upk implementacji art. 9 ust. 2 dyrektywy o prawach konsumentów. Jak już zostało to tutaj wskazane, w art. 9 ust. 2 dyrektywy, do wyznaczenia początków biegu czternastodniowego terminu do odstąpienia od umowy ustawodawca posługuje się typami umów: sprzedaży, świadczenia usług oraz umów o dostarczanie gazu, wody, ciepła, prądu oraz treści cyfrowych. Implementując dyrektywę, ustawodawca nie powtórzył typologii umów w ślad za nią, tylko odwołał się do charakterystycznych cech świadczenia. Wyodrębniono zatem umowy w wykonaniu których przedsiębiorca wydaje rzecz, będąc zobowiązany do przeniesienia własności oraz na pozostałe umowy. Tym samym, także w tym wypadku znika konieczność wyodrębnienia umów mieszanych, a mimo wszystko intencja art. 5 ust. 2 dyrektywy zostanie zachowana. Rozstrzygające jest bowiem tylko to, czy rzecz została zgodnie z istniejącym zobowiązaniem wydana oraz czy istnieje zobowiązanie do przeniesienia własności. Istnienie dodatkowych zobowiązań, w tym mających za przedmiot świadczenie usługi, nie ma wtedy znaczenia dla początku biegu terminu do odstąpienia od umowy. Jedynie w przypadku umów, w ramach których zobowiązanie do przeniesienia własności jest całkowicie podporządkowane zobowiązaniu do świadczenia usług (np. istnieje obowiązek do przeniesienia własności dokumentacji) należy przyjąć początek biegu terminu odstąpienia jak dla innych umów, ponieważ istnienie takiego ubocznego zobowiązania nie miałoby wpływu na istnienie przyczyny, dla której różnicuje się terminy odstąpienia, dążąc do uniknięcia trudności związanych ze zwrotami świadczeń, typowych dla umów o świadczenie usług.

Udało się przy tym nie odnosić do wieloznacznej kategorii świadczenia usług, która na gruncie art. 750 k.c. rozumiana jest stosunkowo wąsko<sup>25</sup>, zbyt wąsko w kontekście znaczenia nadawanego temu pojęciu przez dyrektywę<sup>26</sup>. Nie ma też potrzeby wyodrębniania umów o dostarczanie gazu, wody, prądu, ciepła i treści cyfrowych, skoro z punktu widzenia początku terminu do odstąpienia od umowy poddane są takiemu samemu reżymowi, jak to ma miejsce w przypadku umów o świadczenie usług. Należy zatem przyjąć, że w tym zakresie dyrektywa została implementowana

<sup>24</sup> W tej kwestii zob. Ch. Wendehorst, *Auf dem Weg zu einem zeitgemäßen Verbraucherprivatrecht: Umsetzungskonzepte*, [w:] B. Jud, Ch. Wendehorst, *Neuordnung des Verbraucherprivatrechts...*, s. 162–164.

<sup>25</sup> P. Drapała, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny...*, art. 750, teza 2 oraz 4 (w relacji do umowy o dzieło).

<sup>26</sup> S. Díaz Alabart, M.T. Alvarez Moreno, M.D. Hernandez Diaz-Ambrona, [w:] S. Díaz Alabart, *Contratos...*, s. 65–66 stwierdzają enigmatycznie, że dyrektywa nie wskazuje, jakiego rodzaju czynności podpadają pod kategorię świadczenia. Trzeba mieć jednak na uwadze, że prawo unijne posługuje się pojęciem usług, przeciwstawiając je umowie sprzedaży – zob. art. 57 TFUE.

w sposób prawidłowy mimo użycia innej techniki. Nie było celowe w tym wypadku sięganie do typów umów, ponieważ przyczyna dla wyodrębnienia rozróżnienia początków biegu terminu odstąpienia od umowy nie jest związana z typizacją poszczególnych kategorii umów, a jedynie z ich podziałem na bardzo ogólnym poziomie.

Polski ustawodawca nie uniknął sięgnięcia do typu umowy o świadczenie usług, implemując wyłączenie prawa odstąpienia od umowy wynikające z art. 16 dyrektywy o prawach konsumentów. Tym razem w art. 38 pkt 1 upk sięgnął do pojęcia świadczenia usług. W tym wypadku ustawodawca staje przed trudnością określenia tego pojęcia w sposób, który nie podważa spójności systemu krajowego. Pojęcie świadczenia usług musi być wykładane w szerokim znaczeniu dyrektywy, jako będące w opozycji do umów o przeniesienie własności towarów. Oznacza to, że pojęcie świadczenia usług jest tu znacznie szersze od pojęcia świadczenia usług w rozumieniu art. 750 k.c. Z konieczności dochodzi tu do rozszczępienia tego pojęcia. Tak więc na gruncie art. 38 pkt 1, umowa o dzieło, polegająca na przetworzeniu rzeczy, będzie „świadczeniem usługi”. W przypadku umowy mieszanej, łączącej elementy umowy zobowiązującej do przeniesienia własności oraz umowy zobowiązującej do świadczenia usług, znajdzie zastosowanie ogólna reguła wynikająca z art. 6 upk. Co do zasady wyłączenie zawarte w art. 38 pkt 1 nie znajdzie zatem zastosowania w stosunku do tego rodzajów umów mieszanych, chyba że znowu zobowiązanie, którego przedmiotem jest świadczenia usługi, jest w ramach całego stosunku prawnego całkowicie dominujące, tak że zobowiązanie do przeniesienia własności jest całkowicie podporządkowane i służebne w stosunku do zobowiązania do przeniesienia własności.

W przypadku art. 38 pkt 1 upk art. 6 tej samej ustawy znajduje w sposób naturalny zastosowanie, skoro oba te przepisy umieszczone są w tej samej ustawie. W przypadku norm, które zostały umieszczone w kodeksie cywilnym, problem ten staje się bardziej złożony. Powstaje pytanie, czy art. 6 ustawy o prawach konsumenta jest normą ogólną także w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego, a jeżeli tak, to czy znajduje także zastosowanie w stosunku do innych norm kodeksu cywilnego, które nie stanowią implementacji ustawy o prawach konsumenta. Tutaj pojawiają się zasadnicze problemy, mające swoje źródło w istniejącej strukturze ustawy. Pojawiają się one jednak dopiero na poziomie uregulowania poszczególnych typów umownych, ponieważ unormowania zawarte w części ogólnej zobowiązań ze swojej istoty znajdują zastosowanie do wszelkich stosunków niezależnie od typu umowy. Przy okazji pojawia się pytanie, czy polski ustawodawca trafnie zrezygnował z uogólnienia poszczególnych reguł i zamiast dokonać implementacji na poziomie części ogólnej zobowiązań, zrobił to w ich części szczególnej. Powstaje także pytanie, czy umieszczenie norm w części ogólnej i w części szczególnej nastąpiło według znajdującego odpowiednie uzasadnienie klucza.

W części ogólnej prawa zobowiązań dodano m.in. art. 492<sup>1</sup> k.c., regulujący kwestię antycypowanego naruszenia zobowiązania i pozwalający na odstąpienie od umowy nawet przed nadejściem terminu w sytuacji, gdy dłużnik oświadczy, że świadczenia nie spełni. Przepis ten stanowi implementację art. 18 ust. 2.2. zdanie pierwsze dyrektywy. Zakłada on, że w przypadku, gdy przedsiębiorca oświadczy, że świadczenia nie spełni, to kupujący może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca nie spełnił świadczenia w terminie<sup>27</sup>. Art. 18 dyrektywy znajduje się w rozdziale IV dyrektywy, czyli w rozdziale mającym zastosowanie do wymienionych w art. 17 dyrektywy

<sup>27</sup> F. Zoll, [w:] A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna. System prawa prywatnego*, t. 6, Warszawa 2014, nb. 273.

typów umów. Kodeks cywilny nie zawierał do tej pory wyraźnej normy pozwalającej na odstąpienie od umowy w sytuacji, gdy dłużnik oświadczy, że nie spełni świadczenia<sup>28</sup>. Art. 492<sup>1</sup> k.c. jest sformułowany szerzej niż sformułowanie dyrektywy, nie tylko jeżeli chodzi o zakres podmiotowo-przedmiotowy, ale również jeżeli chodzi o zakres ochrony przyznany dłużnikowi. W świetle art. 18 ust. 2.2. dyrektywy dłużnik nie może odstąpić od umowy, gdy dłużnik spełni świadczenie w terminie<sup>29</sup>. Oznacza to, że w świetle dyrektywy przepis ten nie odnosi się ściśle do tzw. antycypowanego naruszenia zobowiązania, a jedynie reguluje wyjątek od konieczności wyznaczenia terminu dodatkowego. Jednak mimo maksymalnego charakteru dyrektywy jej art. 18 ust. 4 nie przewiduje takiego ograniczenia, jeżeli chodzi o środki ochrony w wypadku naruszenia zobowiązania – tutaj ustawodawca może przewidywać także dalej idące uprawnienia. W kontekście problemu, którego dotyczy to opracowanie, można jedynie stwierdzić, że reguła wynikająca z art. 492<sup>1</sup> k.c. znajduje zastosowanie także do umów mieszanych, skoro znajduje się wśród przepisów ogólnych. Dla zastosowania art. 492<sup>1</sup> k.c. typ umowy nie ma znaczenia. Przepis ten znajduje zastosowanie także do tego typu umów, które nie są objęte zakresem zastosowania dyrektywy. Art. 492<sup>1</sup> k.c. został też skonstruowany neutralnie z punktu widzenia zakresu podmiotowego – nie jest to norma prawa konsumenckiego, ale przynależy do powszechnego prawa cywilnego. W przypadku ściśle powiązanej z art. 18 ust. 2.2. dyrektywy normy wynikającej z art. 18 ust. 2.1. polski ustawodawca poszedł już jednak inną drogą – stanowiący implementację dyrektywy w tym zakresie art. 543<sup>1</sup> § 2 k.c. znajduje się wśród przepisów regulujących umowę sprzedaży i wyłącznie jako norma konsumencka. Przepis ten pozwala kupującemu konsumentowi na odstąpienie od umowy w przypadku popadnięcia przez sprzedawcę w opóźnienie. Poza tym mechanizm wyznaczenia terminu dodatkowego odpowiada art. 491 k.c. Należy postawić pytanie, dlaczego ustawodawca nie zdecydował się na generalizację tej zasady. Można było bowiem wprowadzić ogólną regułę pozwalającą na odstąpienie od umowy już w przypadku opóźnienia (tj. także wtedy, gdy opóźnienie to wynika z okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności)<sup>30</sup>. Wiązałoby się to z obiektywizacją przesłanek odstąpienia od umowy. Nie oznaczałoby to wcale podobnej obiektywizacji przesłanek odszkodowawczych – znalazłby zastosowanie preredagowany nowelizacją art. 494 k.c., w sposób wyraźny podkreślający, że także w przypadku odstąpienia od umowy, aby móc domagać się naprawienia szkody, muszą być spełniane przesłanki ogólne (art. 471 k.c.). Ostatecznie ustawodawca nie zdecydował się na taki krok, co trudno uznać za trafne rozstrzygnięcie. Zmarnowano w ten sposób szansę na istotną modernizację polskiego prawa cywilnego. Powstał jednak w ten sposób również istotny problem dotyczący spójności systemu. Trudno uznać, dlaczego norma w rodzaju art. 492<sup>1</sup> k.c. może być uogólniona, a obiektywizacja przesłanek odstąpienia od umowy nie. Rozważano nawet zmianę art. 476 przez zdefiniowanie zwłoki na nowo, po prostu jako opóźnienia, niezależnie czy powstałego wskutek okoliczności za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Takie przededefiniowanie pojęcia zwłoki, choć uzasadnione, mogłoby być zaskakujące dla uczestników obrotu prawnego i wymagałoby szerzej zakrojonej dyskusji. Nie zdecydowano się więc na tak daleko idące przeobrażenie systemu. Sposób dokonanej implementacji stwarza jednak trudność, dotyczącą umów mieszanych. Tu pojawia się w całej swojej ostrości po raz pierwszy

<sup>28</sup> Ibidem, nb. 193.

<sup>29</sup> C. Fuenteseca Degeneffe, [w:] S. Diaz Alabart (red.), *Contratos...*, s. 447.

<sup>30</sup> F. Zoll, [w:] A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań...*, nb. 273.

pytanie o stosowanie art. 6 upk do uregulowań zawartych w kodeksie cywilnym. Umieszczony poza kodeksem cywilnym przepis nie powinien modyfikować norm umieszczonych w kodeksie cywilnym. Okazuje się bowiem wtedy, że ustawa o prawach konsumenta staje się rodzajem drugiej części ogólnej w stosunku do norm zawartych w kodeksie cywilnym. W tym wypadku nie ma jednak innego wyjścia. Stosowanie normy, którą wyraża art. 6 upk, jest tu wymogiem dyrektywy. Oznacza to zatem, że art. 543<sup>1</sup> § 2 znajdzie zastosowanie także do umów mieszanych, w których obok zobowiązania do przeniesienia własności występuje zobowiązanie do świadczenia usługi, także wtedy, gdy zobowiązanie do przeniesienia własności nie charakteru dominującego. Art. 6 upk eliminuje tu zatem stosowanie metody kombinacyjnej na rzecz absorpcji przez przepisy regulujące umowę zobowiązującą do przeniesienia własności, w tym wypadku umowę sprzedaży. Znowu należałoby jednak dodać zastrzeżenie, że nie może to dotyczyć przypadku, gdy zobowiązanie do przeniesienia własności miałyby charakter całkowicie podporządkowany świadczeniu usługi. W takim wypadku musiałaby zadziałać zasada absorpcji, ale na korzyść przepisów regulujących świadczenie usług. Wtedy art. 543<sup>1</sup> § 2 k.c. nie znalazłby zastosowania. Jest to do pewnego stopnia kwestia otwarta, ponieważ takie ograniczenie nie wynika z art. 5 pkt 2 dyrektywy o prawach konsumentów i pewnie znajdą się przypadki, które powinny być przedmiotem pytania prawnego do Trybunału Sprawiedliwości UE.

Podobnie należy rozstrzygnąć kwestię stosowania art. 6 do art. 543<sup>1</sup> § 1 k.c., stanowiącego implementację art. 18 ust. 1 dyrektywy o prawach konsumentów. Jest to przepis wprowadzający wyjątek w stosunku do art. 455 k.c., a także art. 488 § 1 k.c. Przepis ten reguluje wymagalność roszczenia przysługującego kupującemu konsumentowi w inny sposób, niż to jest zwykle przewidziane w prawie polskim. Art. 18 ust. 1 dyrektywy łączy powstanie wymagalności bezpośrednio z powstaniem zobowiązania. Polski ustawodawca mógł tu rozważyć także dalej idącą przebudowę systemu. Obecnie przyjęte rozwiązanie stanowi rodzaj ciała obcego w systemie – wprowadza fragment innego modelu, który z istoty nie współgra z innymi rozwiązaniami. Przewidzenie tej szczególnej reguły dotyczącej wymagalności wyłącznie jako elementu prawa konsumenckiego także nie zasługuje na aprobatę. Rozwiązanie to wyrasta z prawa powszechnego<sup>31</sup>. Skoro jednak przepis ten został implementowany w taki sposób, to również należy przyjąć, że znajduje do niego zastosowanie art. 6 upk i reguła ta znajduje zastosowanie także do umów mieszanych ze zobowiązaniem do świadczenia usługi. Tu jednak pojawia się problem polegający na tym, że norma ta w stosunku do zobowiązania do świadczenia usługi często może nie mieć żadnego sensu. Na ogół towarzyszące sprzedaży zobowiązanie do świadczenia usług będzie miało charakter ciągły (np. usługi serwisowe) i realizacja poszczególnych obowiązków będzie wymagalna wtedy, gdy powstanie przyczyna wymagająca danego świadczenia. W takich wypadkach trzeba będzie przyjąć, nawet w sytuacji braku wyraźnego postanowienia umownego, że umowa stanowi inaczej – ustalenie reguły dotyczące wymagalności będzie wymagało odwołania się do natury zobowiązania. Tym samym nie da się wykluczyć i tak odpowiedniego stosowania zasad dotyczących świadczenia usług, a więc wbrew dyspozycji art. 6 upk nieodzowne będzie sięgnięcie do metody kombinowanej, właściwej dla umów mieszanych. Przykład tego przepisu rodzi poważne wątpliwości do znaczenia art. 5 ust. 2 dyrektywy i stanowiącego jego implementację art. 6 ustawy. Można się zastanawiać, czy ustawodawca europejski nie chciał zastrzec w ten sposób zasady

<sup>31</sup> Zob. np. § 271 BGB.

znacznie mniej inwazyjnej – tzn. dążył do podkreślenia, że do świadczeń charakterystycznych dla umowy sprzedaży także w umowach mieszanych należy zawsze stosować wskazane w dyrektywie o prawach konsumentów normy odnoszące się do sprzedaży i nie powinny być one wyparte przez normy regulujące inne umowy. Sformułowanie art. 5 ust. 2 dyrektywy nie bardzo daje się jednak pogodzić z taką „łagodzącą” interpretacją. Przepis dyrektywy wyraźnie każe całą umowę uważać za „sprzedaż”, a więc narzuca zasadę absorpcji.

Do wymagalności roszczenia o zwrot świadczenia z powodu odstąpienia od umowy odnosi się art. 18 ust. 3 dyrektywy o prawach konsumentów, który został implementowany w art. 494 § 2 k.c., jako ogólna norma konsumencka. Tutaj nie pojawia się problem umów mieszanych z uwagi na umieszczenie tego przepisu jako normy ogólnej, niezależnej od typu umowy. Jest to jednak dalej przykład naruszenia spójności systemu, polegającego na wrywkowym odchodzeniu od modelu wyrażonego w art. 455 k.c.

#### **IV. Zakres stosowania art. 6 ustawy o prawach konsumenta**

Pojawia się problem, czy art. 6 upk znajduje zastosowanie do wszystkich przepisów kodeksu cywilnego w przypadku umów mieszanych, zawierających zobowiązanie do przeniesienia własności i świadczenia usług, czy też zakres jego zastosowania należy ograniczyć jedynie do przepisów stanowiących implementację dyrektywy o prawach konsumentów, niezależnie od tego, czy ostatecznie przepisy te znalazły się na mocy tej ustawy w kodeksie cywilnym, czy w samej ustawie o prawach konsumenta. Należy uznać, że decyzja umiejscowienia tego przepisu w głównym tekście ustawy o prawach konsumenta przemawia za jego ograniczonym stosowaniem. Nie jest to norma, która wprowadza ogólną prawidłowość do umów mieszanych, ale wymusza jedynie punktowe stosowanie określonych przepisów. Z punktu widzenia techniki legislacyjnej nie jest to rozwiązanie udane – lepiej byłoby wyrazić tę ideę w hipotezie każdej z norm, gdzie stosowanie tej zasady jest uzasadnione. Obecna jej redakcja będzie zawsze wywoływać wątpliwości dotyczące zakresu i znaczenia tej normy. Niezależnie jednak od tych technicznych problemów przepis ten stanowi wyraz kwestii znacznie poważniejszej, jaką jest kryzys ujmowania poszczególnych umów w „typy”. W dzisiejszej praktyce umowa mieszana staje się zasadą, a odwoływanie się do określonego typu umowy traci coraz bardziej na znaczeniu.